

UZASADNIENIE

W pozwie opatrzonym datą 23 lipca 2014 roku pełnomocnik powódki R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz mocodawczyni kwoty 3200 zł tytułem odszkodowania uzupełniającego wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 marca 2013 roku do dnia zapłaty, kwoty 800 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik powódki podniósł, iż w dniu 7 lutego 2013 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ stanowiący własność powódki pojazd marki M. o nr rej. (...). W związku z tym, że sprawca szkody posiadał polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie, powódka wystąpiła do pozwanego o wypłatę odszkodowania. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. w toku postępowania likwidacyjnego uznało swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, sporządziło kosztorys wskazujący na zaistnienie szkody całkowitej, a następnie wypłaciło odszkodowanie w łącznej kwocie 7.582,16 zł, uwzględniając przy tym koszty holowania w kwocie 482,16 zł. Celem weryfikacji prawidłowości wysokości przyznanego odszkodowania, powódka zleciła wykonanie kalkulacji naprawy i oszacowania wartości pojazdu rzeczoznawcy D. F.. W świetle przedstawionych przez niego wyliczeń pozwany właściwie ocenił szkodę jako całkowitą, jednakże nieprawidłowo ustalił wysokość należnego odszkodowania, zaniżając różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pozostałości. W ocenie strony powodowej, wartość pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 9200 zł, nie zaś 7100 zł - jak ustalił ubezpieczyciel. Pozostałości pojazdu powódka sprzedała zaś za kwotę 1000 zł. Tym samym ubezpieczyciel opóźnia się z płatnością kwoty 3200 zł. Uzasadniając żądanie w przedmiocie odsetek od dnia 14 marca 2013 roku strona powodowa wskazała, iż ubezpieczyciel dokonał oględzin pojazdu w dniu 13 lutego 2013 roku, a więc niewątpliwym jest, iż w tym dniu był już powiadomiony o zdarzeniu.

Odnosząc się natomiast o roszczenia o zwrot kosztów sporządzenia prywatnej strona powoda wskazała, iż powódka nie posiadała wiadomości umożliwiających weryfikowanie wysokości przyznanego odszkodowania. Treść opinii potwierdza przy tym prawidłowość podjętego działania, zaś koszt jej sporządzenia stanowi stratę w jej majątku.

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 10 września 2014 roku pełnomocnik pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, iż stosownie do przeprowadzonej kalkulacji wartość pojazdu należącego do powódki w stanie sprzed szkody wynosiła 11200 zł, zaś jego wartość w stanie uszkodzonym – 4100zł. Tym samym powódka poniosła szkodę w wysokości 7100 zł. Ponadto wypłacając odszkodowanie pozwany uwzględnił koszty holowania w wysokości 482,16 zł. Towarzystwo ubezpieczeń podniosło ponadto, iż stosownie do art. 361 § 1 k.c. odpowiada jedynie w granicach normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, dlatego też bez znaczenia jest, iż pozostałości pojazdu powódka zbyła w cenie niższej niż ich wartość. Odnosząc się natomiast do kosztów sporządzenia prywatnej opinii, wskazał, iż w jego ocenie koszty te są nie tylko zawyżone, lecz również nieuzasadnione. Podkreślił przy tym, iż z załączonej kopii faktury VAT wynika, iż obejmuje również usługi inne niż sporządzenie opinii.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 7 lutego 2013 roku J. M., kierując pojazdem marki A. o nr rej. (...) - należącym do R. M., nie dostosowała prędkości do panujących warunków na drodze i po wyjeździe z łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i zjechała na przeciwny pas ruchu, czym doprowadziła do zderzenia czołowego z należącym do powódki pojazdem marki M. o nr rej. (...). W wyniku powyższego zdarzenia uszkodzeniu uległy: okładzina i tłumik zderzaka, wspornik tablicy rejestracyjnej i tablica, przysłony górna, boczna dolna i dolna, dwa uchwyty boczne, kraty wlotu powietrza, czujnik odstępów pojazdu, dwa reflektory, dwa błotniki, nadkole wewnętrzne, osłona chłodnicy i jej nakładka wraz z listwą ozdobną, gwiazda, przednia pokrywa i jej dwa zawiasy, zderzak przedni, pas przedni, zamek i jego blacha, dwa

wsporniki wzmocnienia przedniego bocznego, wspornik chłodnicy, wspornik poprzeczny, wnęka koła z podłużnicą, szyba przednia barwiona, uszczelka szyby przedniej, listwy ozdobne szyb, poduszka powietrzna kierowcy, wspornik osi przedniej, wahacz poprzeczny dolny, stabilizator, tarcza koła, chłodnica, klimatyzacja – kondensator, opona prawa oraz sygnał dźwiękowy pojazdu kierowanego przez R. S.. W chwili kolizji z dnia 7 lutego 2013 roku posiadacz pojazdu marki A. o nr rej. (...) korzystał z ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Zaistniałą szkodę powódka zgłosiła pozwanemu w dniu 13 lutego 2013 roku. Pismem z dnia 22 lutego 2013 roku Towarzystwo (...) z siedzibą w W. uznało swoją odpowiedzialność co do zasady, a także poinformowało powódkę, iż w niniejszym przypadku doszło do tzw. szkody całkowitej, bowiem ustalony koszt naprawy pojazdu (w wysokości 34440 zł) przekracza wartość pojazdu sprzed zdarzenia. Z uwagi na powyższe przyznał odszkodowanie w łącznej wysokości 7582,16 zł, na które składała się kwota 482,16 zł z tytułu poniesionych kosztów holowania pojazdu oraz kwota 7100 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem (tj 11200 zł), a wartością pozostałości (tj. 4100 zł).

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o załączone do akt sprawy akta szkody, a także w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. W. (k.72 - 84). Autentyczności dokumentów zawartych w aktach szkody strony nie kwestionowały i nie wzbudziły one również uzasadnionych wątpliwości Sądu orzekającego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich samoistni posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a więc na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Przepis art. 822 k.c. wskazuje zaś, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Stosownie do dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z przepisu art. 822 § 4 k.c. i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Świadczenie ubezpieczyciela co do zasady odpowiada wysokości doznanej przez poszkodowanego szkody w granicach jego odpowiedzialności cywilnej.

W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że winę za zaistnienie zdarzenie ponosi J. M., kierująca - za zgodą R. M. - pojazdem marki A. o nr rej. (...). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ulegało również wątpliwości, iż pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę jako ubezpieczyciel, a to na podstawie aktualnej na chwilę zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, zawartej z R. M., potwierdzonej polisą nr (...).

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę, przy czym w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej.

Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art.

363 § 1 zdanie drugie k.c.). W sytuacji, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy albo, gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (tzw. szkoda całkowita) odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ustalane jest metodą dyferencyjną, a więc poprzez pomniejszenie wartości pojazdu w stanie przed uszkodzeniem - o wartość pozostałości (wrak pojazdu).

Z uwagi na powyższe, celem dokonania weryfikacji prawidłowości zastosowanej przez ubezpieczyciela zasady rozliczenia szkody, w szczególności wartości przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz po kolizji, jak i uzasadnionych kosztów naprawy przywracającej uszkodzony pojazd do stanu poprzedniego, koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. W..

W sporządzonej w formie pisemnej opinii z dnia 10 listopada 2014 roku (k. 72 - 84) biegły wskazał, iż w prywatnej opinii przedstawionej strona powodowa przyjęła niewłaściwy rok produkcji pojazdu marki M. o nr rej. (...), przez co zawyżona została jego wartość. Wartość rynkowa powyższego pojazdu – na dzień 7 lutego 2013 roku w stanie nieuszkodzonym, przy uwzględnieniu rzeczywistej daty produkcji (tj. październik 1999 roku) oraz korekt z tytułu dodatkowego wyposażenia, pierwszej rejestracji i indywidualnego zakupu za granicą, zgodna jest z wartością wskazaną przez pozwanego i wynosi 11 100 zł brutto. Wartość pojazdu po kolizji, przy uwzględnieniu stopnia uszkodzenia, wynosi 2000 zł. Natomiast koszt naprawy pojazdu marki M. o nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 7 lutego 2013 roku, przy uwzględnieniu średniej stawki roboczogodziny w rejonie S. na poziomie 90 zł, wyniósłby 42 828,02 zł brutto.

W ocenie Sądu przeprowadzony przez Sąd dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. S. pozwolił na ustalenie obiektywnego wykazu kosztów niezbędnych do przeprowadzenia naprawy pojazdu marki B. o nr rej. (...) – w celu przywrócenia go do stanu sprzed uszkodzenia. Przedstawiona przez tegoż biegłego opinia jest rzetelna, pełna i jasna. Przedstawione przez niego wnioski i wyjaśnienia są logiczne, spójne i konsekwentne, a przede wszystkim miarodajne i wystarczające dla dokonania ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia sporu, którego przedmiot został oznaczony w pozwie. S. S. posiada przy tym odpowiednie kwalifikacje oraz wieloletnie doświadczenie w zakresie objętym treścią opinii. Za uznaniem powyższej opinii za wiarygodny materiał dowodowy, dodatkowo przemawia fakt, iż żadna ze stron niniejszego postępowania nie złożyła do niej uwag lub zastrzeżeń, nie kwestionowała prawidłowości zawartych tam wyliczeń, ani też nie wnosiła o jej uzupełnienie.

Tym samym niewątpliwym w niniejszej sprawie było, iż koszt naprawy pojazdu znacznie przekroczyłby jego wartość w stanie nieuszkodzonym z dnia szkody. Naprawę w tych warunkach należało uznać za ekonomicznie nieuzasadnioną, a szkodę rozliczyć na podstawie różnicy pomiędzy wartością pojazdu i jego pozostałości tj. w okolicznościach niniejszej sprawy 9 100 zł.

Oprócz powyższego strona powodowa dochodziła zwrotu kosztów ekspertyzy w wysokości 800,00 zł, poniesionych w celu ustalenia zasadności przyznanej w toku postępowania likwidacyjnego wysokości odszkodowania. W ocenie Sądu powyższa prywatna kalkulacja umożliwiła powodowi, a więc osobie nieposiadającej wiedzy fachowej w zakresie kosztów naprawy samochodów osobowych, weryfikację stanowiska pozwanego przedstawionego w decyzji o przyznaniu odszkodowania, a jednocześnie ocenę zasadności wystąpienia ze stosownym roszczeniem na drogę sądową. Sąd, podzielając opinię wyrażoną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 maja 2004 roku (sygn. III CZP 24/2004), uznał to żądanie za usprawiedliwione, gdyż wydatek ten pozostawał w normalnym związku przyczynowym z poniesioną przez powoda szkodą, a tym samym podlegał naprawieniu w rozumieniu art. 361 k.c. Jednocześnie, w ocenie Sądu, pomimo, iż – wynikało z tego tytułu koszty nieznacznie przekroczyły wskazane w opinii biegłego sądowego średnie koszty wycen wartości pojazdu, kosztów naprawy i ustalenia wartości pozostałości, to po uwzględnieniu dodatkowych usług - związanych przede wszystkim z korespondencją z ubezpieczycielem oraz analizą dokumentacji, uznać należało za uzasadnione. Fakt poniesienia wydatków w wysokości 800 zł - w związku z potrzebą uzyskania opinii prywatnej - został przy tym należycie udowodniony fakturą VAT załączoną do akt szkody.

Jednocześnie na szkodę powoda składa się również koszt holowania uszkodzonego pojazdu w wysokości 482,16 zł. W zakresie zasadności roszczenia powoda wskazać należy, iż usługi holowania mieści się w granicach normalnych

następstw działania, z którego szkoda wynikła, zaś powódka należycie udokumentowała poniesione z tego tytułu wydatki, a ich wysokość, jak i celowość, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 415k.c. w zw. z art. art. 436 § 2 k.c., art. 363 § 1 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, uwzględniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w niniejszej sprawie, zwłaszcza wnioski i spostrzeżenia zawarte w opinii biegłego, Sąd uznał, iż całkowita wartość szkody poniesionej przez powódkę z uwagi na uszkodzenie pojazdu marki M. o nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 7 lutego 2013 roku wyniosła 10 382,16 zł. Mając na uwadze, iż ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 7582,16 zł powództwo należało uwzględnić jedynie co do pozostałej kwoty 2 800 zł, w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Orzekając w przedmiocie odsetek Sąd zważył, iż stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Natomiast zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń co do zasady wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powód zawiadomił ubezpieczyciela o zaistniałej kolizji i szkodzie z niej wynikłej w dniu 13 lutego 2013 roku. Tym samym Jednocześnie nie zachodziły żadne okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające pozwanemu ustalenie swojej odpowiedzialności, jak i wysokości należnego odszkodowania. W tym stanie rzeczy zakład ubezpieczeń powinien wypłacić należne świadczenie odszkodowawcze w terminie do dnia 15 marca 2013 roku. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 16 marca 2013 roku do dnia zapłaty, jako uzasadnione, należało uwzględnić.

O kosztach procesu Sąd orzekł wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy czym powód wygrał niniejszą sprawę w 87,5 %, zaś pozwany w 12,5%. Na koszty sądowe poniesione przez stronę powodową w łącznej wysokości 1088,70 zł, składały się: opłata sądowa w wysokości 200 zł, wydatki z tytułu kosztów sporządzenia opinii biegłego w kwocie 271,70 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł. Strona pozwana poniosła natomiast koszty w łącznej wysokości 888,70 zł, na które składały się wydatki z tytułu kosztów sporządzenia opinii biegłego w kwocie 271,70 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalone zostały zgodnie z § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz na podstawie § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 j.t.).

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki R. S. kwotę 500,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi. Sąd zważył, że strony uiściły zaliczki na poczet opinii biegłego w kwotach po 300,00 zł., z których wypłacono wynagrodzenie biegłego J. W. w kwocie 543,49 zł (postanowienie w przedmiocie przyznania biegłemu wynagrodzenia, k. 86) Powyższe skutkowało obowiązkiem zwrotu każdej ze stron nadpłaty w kwotach po 28,30 zł, co stanowiło podstawę rozstrzygnięcia jak w pkt. IV sentencji wyroku.